

Sygn. akt I C 85/18

Dnia 7 grudnia 2018r.

Sąd Rejonowy w Nowym Sączu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Grażyna Poręba

Protokolant: sekr. sąd. Urszula Bodziony - Mróz

po rozpoznaniu w dniu 23 listopada 2018r. w Nowym Sączu

na rozprawie sprawy z powództwa M. C.

przeciwko J. R.

o zapłatę

I. oddala powództwo,

II. zasądza od powoda M. C. na rzecz pozwanego J. R. kwotę 3.617zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Z:

1) (...)

2) (...)

(...)

Sędzia:

Sygn. akt I C 85/18

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 7 grudnia 2018 roku

Powód M. C. domagał się zasądzenia od pozwanego J. R. kwoty 20.000 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 30 września 2017r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, iż 27 kwietnia 2017r. zlecił pozwanemu (...), sprowadzenie z U. do P. samochodu uszkodzonego, po wypadku marki F. (...) rok produkcji (...) W korespondencji pozwany potwierdził, że został nabyty pojazd z tego rocznika, także ten rok został przyjęty przez rzeczoznawcę techniki samochodowej do wyceny samochodu ustalonej na kwotę 78.032 zł. Po zgłoszeniu nabycia pojazdu do urzędu skarbowego w celu opłacenia akcyzy, powód zorientował się, iż samochód pochodzi z rocznika 2016r., wobec powyższego powód zlecił ponowną ekspertyzę samochodu, przy założeniu rocznika 2016r. wartość pojazdu wynosi 51.201 zł.

Różnica wartości pojazdów obu roczników wynosi 26.831 zł., która to kwota stanowi szkodę powoda z tytułu nienależyte wykonanej umowy zlecenia. Pozwany odmówił dobrowolnego spełnienia świadczenia. Obecnie powód dochodzi części roszczenia.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz na rozprawie w dniu 23 listopada 2018r. o zasądzenie kosztów procesu wg przedstawionego spisu kosztów – k. 171.

W uzasadnieniu pozwany przyznał, że zawarł umowę, której przedmiotem było sprowadzenie z U. samochodu marki F. (...). Zaprzeczył jakoby pojazd miał pochodzić z roku produkcji 2017 bowiem używanym na terenie U. jest rok modelowy samochodu o czym powód wiedział bo: po pierwsze już wcześniej zawierał z pozwanym pisemną umowę zlecenia, gdzie wyraźnie wskazano, iż przedmiotem jest nabycia samochodu z określonego roku modelowego, po drugie wyjaśnienie tego pojęcia było z powodem dyskutowane i znajduje się także na stronie internetowej pozwanego, po trzecie przed licytacją pozwany wysłał powodowi link do aukcji pojazdu wraz ze zdjęciem tabliczki znamionowej pojazdu, na której figuruje data produkcji – (...). Wskazał też pozwany, iż powód nie poniósł żadnej szkody bowiem nabył za pośrednictwem pozwanego samochód za cenę 13.250 USD co stanowi 50.868,07 zł. (przy przeliczenia kursu dolara z 8 maja 2017r.). Dochodzona kwota nie jest więc wartością szkody tylko różnicą pomiędzy wartościami dwóch wycenianych samochodów a rzeczywistej szkody powód nie wykazał.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

J. R. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) w N.. W ramach tej działalności pomiędzy powodem M. C. i pozwanym, w dniu 27 kwietnia 2017r. w drodze korespondencji elektronicznej została zawarta umowa zlecenia na podstawie, której pozwany jako zleceniobiorca przyjął do wykonania na rzecz i zlecenie zleceniodawcy (powoda) nabycie w drodze licytacji w U. samochodu używanego, uszkodzonego, bez gwarancji, marki F. (...) convertible rok (...), ecoboost maksymalnie za cenę 15.000 USD, dostarczenie do miejsca wysyłki, przeprowadzenie transportu morskiego, odprawy celnej, transportu do ustalonego miejsca wydania.

Nie była to pierwsza umowa pomiędzy stronami bowiem niemal identycznej treści umowę powód i pozwany zawarli w formie pisemnej w dniu 22 marca 2017r. Tym razem przedmiotem umowy było nabycie samochodu P. (...) rok modelowy (...). Do wylicytowania zamówionego samochodu na warunkach zleceniodawcy nie doszło.

Przed przystąpieniem do licytacji zamówionego pojazdu F. (...) pozwany wysłał powodowi link do strony celem zapoznania się z licytowanymi pojazdami i wybrania według uznania klienta najbardziej odpowiadającego zamówieniu, przedstawił mu ofertę 4 samochodów. Wraz ze zdjęciem samochodu obrazującego uszkodzenia był podawany numer VIN i zdjęcie tabliczki znamionowej pojazdu. Powód po obejrzeniu propozycji zdecydował się na wybór samochodu, który ostatecznie wylicytował pozwany za cenę 13.250 USD. 9 maja 2017r. pozwany przesłał rozliczenie kosztów zakupu obejmujących oprócz ceny nabycia także opłatę aukcyjną, koszty transportu na terenie (...) i frachtu. W każdej z informacji przesyłanej do powoda, dokumencie wystawianym w związku z transportem samochodu, w końcu w dokumencie wstawionym w (...) potwierdzającym tytuł do samochodu jako rocznik samochodu podawano rok (...).

W lipcu 2017r. samochód został dostarczony powodowi. 27 lipca 2017r. na zlecenie powoda rzeczoznawca samochodowy S. M. (1) wykonał opinię w przedmiocie wartości sprowadzonego samochodu F. (...) w stanie w jakim został sprowadzony i przy założeniu rocznika 2017r., ustalonego na podstawie amerykańskiego certyfikatu pojazdu. Wartość pojazdu według takiego założenia to kwota 78.000 zł. Po jakimś czasie powód skontaktował się ponownie z rzeczoznawcą domagając się ponownego oszacowania wartości samochodu ale przy przyjęciu roku produkcji pojazdu widniejącej na tabliczce znamionowej tj. lipiec 2016r. a to w celu skorzystania z niższej stawki akcyzy. Zlecenie to zostało wykonane w dniu 4 sierpnia 2017r. i wartość dla tego samego pojazdu, w takim samym stanie przy roczniku 2016 została ustalona na kwotę 51.200 zł.

Pismem z 12 września 2017r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 26.831 zł.

Pismem z 8 listopada 2017r. wzywał do zapłaty i proponował zawarcie ugody.

Pozwany odpowiedział na wezwanie pismem z 25 września 2017r. uznając roszczenie za bezpodstawne.

Dowód: korespondencja, wezwania, opinie k. 11-59, umowa k. 70-75, wydruk strony k. 76, zeznania świadka S. M. k. 85, zeznania powoda i pozwanego k. 167-169, 178-179

Stan faktyczny sprawy sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów prywatnych, zeznań świadka, stron.

W przypadku dowodów z dokumentów wskazać należy, że nie były one kwestionowane przez strony. Są to korespondencja, dokumenty związane z transportem samochodu, dokument – tytuł do pojazdu, umowa z marca 2017r. Powód i pozwany nie kwestionowali, iż są autorami wiadomości elektronicznych, nie wnosili uwag to ich treści, to samo dotyczy umowy oraz pozostałych dokumentów. Nie budzą wątpliwości dowody z opinii rzeczoznawcy, są to jednak dokumenty prywatne wykonane na zlecenie powoda.

W całości sąd dał wiarę zeznaniom świadka S. M. (1), który w sposób precyzyjny i wiarygodny przedstawił przebieg wykonywanych na zlecenie powoda czynności. Świadek jest osobą obcą dla stron i brak jest jakichkolwiek przesłanek do czynienia mu zarzutu nieprawdziwości zeznań, dotyczy to także przekazanej przez świadka wiedzy na temat intencji powoda w domaganiu się ponownej oceny wartości samochodu. Świadek przedstawił też w oparciu o swoje doświadczenie zawodowe pojęcie roku modelowego i produkcji, zasad na rynku amerykańskim i jaka w jego ocenie wersja oszacowania samochodu jest prawidłowa.

Sąd dał wiarę zeznaniom powoda częściowo. W ocenie sądu nie można uznać za wiarygodne twierdzenie, iż nie miał on żadnego pojęcia co do różnic w definicji roku modelowego i produkcji. Nie wnikając w to w jaki sposób pozwany wyjaśnił te kwestie to przecież powód w marcu 2017r. podpisał umowę z pozwanym na identyczną czynność, gdzie podane jest, że przedmiotem zamówienia jest wskazany tam samochód według roku modelowego. W istocie też na stronie internetowej, którego zrzut przedstawił pozwany jest też poruszona ta kwestia. Trudno oczywiście jednoznacznie stwierdzić, że strona ta istniała w dacie zawierania umowy, że powód wiedział o niej, zaglądał na nią, jest to jednak bez znaczenia bowiem wystarczającym było zapoznanie się z tematem na jakiegokolwiek stronie internetowej poruszającej wątek roku modelowego. Wreszcie za prawdziwością zeznań pozwanego, iż ten miał zlecone dokonać w imieniu powoda licytacji samochodu z roku modelowego 2017 jest amerykański dokument pojazdu oraz maile powoda, gdzie nie ma wprost informacji, iż przedmiotem zlecenia miałby być samochód z roku produkcji 2017.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jest bezzasadne.

Strony łączyła umowa zlecenia. Art. 734 § k.c. stanowi, że przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Jest więc to umowa starannego działania.

Od odpowiedzialności z tytułu nienależytego wykonania umowy przewidują przepisy ogólne normujące zasady wykonania zobowiązań i skutki ich niewykonania.

Zgodnie z treścią art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli ze szczególnego przepisu ustawy albo z czynności prawnej nie wynika nic innego, dłużnik odpowiedzialny jest za niezachowanie należytej staranności (art. 472 k.c.).

Zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła i w powyższych granicach naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

Do powstania odpowiedzialności kontraktowej konieczne jest zaistnienie następujących przesłanek: niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, istnienie szkody majątkowej i związek przyczynowy między zachowaniem dłużnika a szkodą.

W ocenie sądu nie można zarzucić pozwanemu nienależyte wykonanie zobowiązania. Materiał dowody wskazuje na to, że temat tzw. roku modelowego był pomiędzy stronami poruszany, takie określenie znajduje się w umowie z marca 2017r. i nawet gdyby przyjąć, że pozwany nie wyjaśnił tego nazewnictwa to przy zachowaniu niewielkiej dozy ostrożności, powód mógł we własnym zakresie ustalić definicję tego określenia. W istocie też w zamówieniach dotyczących F. (...) wcale nie pada ze strony powoda określenie rok produkcji, zawsze podawany jest zdawkowo rok (...), co w połączeniu z treścią umowy z marca 2017r. nie daje podstaw do stawiania tezy, iż pozwany winien odczytać zamówienie jako rok produkcji. Najważniejszym jednak argumentem jest to, że przecież w dokumentach potwierdzających tytuł do samochodu, wystawionych wU. także podawany jest rocznik 2017. Nie można więc zleceniobiorcy zarzucić niestaranności, pochopności, nonszalancji. Pozwany przed przystąpieniem do licytacji przysłał powodowi linki do oferowanych na aukcji pojazdów, wyboru samochodu dokonał sam powód, na marginesie zaznaczyć należy, iż należy przypuszczać, że gdyby oferowany pojazd był samochodem młodszym nie mógłby mieścić się w akceptowanej przez powoda cenie.

Nie została także spełniona druga przesłanka warunkująca odpowiedzialność odszkodowawczą czyli szkoda rozumiana jako strata lub utracone korzyści. Powód nabył samochód za 13.250 USD, równowartość 50.868 zł. czyli cenę mniejszą niż oszacowana przez rzeczoznawcę wartość rynkowa pojazdu przy założeniu roku produkcji 2016. Różnica w szacunkach wartości w zależności od przyjętego rocznika nie jest żadną, realną szkodą, nie jest to uszczerbek w majątku powoda, nie jest to też hipotetyczna utrata korzyść bo powód nadal korzysta z samochodu i nie ma żadnych przesłanek do twierdzenia, iż pojazd nabył w celach handlowych i z tego powodu osiągnął mniejszy zysk. Cena zaoferowana podczas aukcji jest wartością rynkową jaką w danym dniu na licytacji osiągnął samochód, nie ma żadnych przesłanek do ustalania hipotetycznej wartości aukcyjnej takiego pojazdu z rocznika produkcji 2017.

W konsekwencji wobec braku szkody automatycznie brak podstaw do rozważań na temat związku przyczynowego.

Mając powyższe na uwadze sąd orzekł jak w sentencji na podstawie przepisów cytowanych w uzasadnieniu.

Odnośnie kosztów procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

W myśl art. 109 § 2 k.p.c. sąd orzekając o wysokości przyznanych stronie kosztów procesu, bierze pod uwagę celowość poniesionych kosztów oraz niezbędność ich poniesienia z uwagi na charakter sprawy. Przy ustalaniu wysokości kosztów poniesionych przez stronę reprezentowaną przez pełnomocnika będącego adwokatem, radcą prawnym, sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika oraz czynności podjęte przez niego w sprawie, w tym czynności podjęte w celu polubownego rozwiązania sporu, również przed wniesieniem pozwu a także charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia.

Koszty procesu mogą zostać przyznane według przedłożonego przez stronę spisu kosztów. Taki też wniosek w przedmiotowej sprawie został złożony przez pełnomocnika pozwanego.

Nie oznacza to jednak, iż wniosek taki przestaje podlegać badaniu sądu pod względem rzeczywiście poniesionych kosztów, ich racjonalności i celowości. W ocenie sądu charakter sprawy, podejmowane przez pełnomocnika pozwanego czynności nie dają podstaw do przyjęcia, że celowym jest przyznanie mu wynagrodzenia wyższego niż przewidziane § 2 pkt 5 rozporządzenia MS w sprawie opłat za czynności adwokackie. Oczywiście co do zasady pełnomocnikowi należy się zwrot kosztów przejazdu na rozprawę, jeżeli koszt taki zostanie przedstawiony w spisie kosztów, w tym wypadku jednak w spisie kosztów nie przedstawiono szczegółowego rozliczenia odnośnie tego wydatku.

Sędzia

ZARZĄDZENIE

1/ (...)

2/ (...)

3/ (...)

(...)

Sędzia.